

Rynek walutowy

Zmiany wartości walut dotyczą każdego z nas. Kurs złotego wobec euro i dolara amerykańskiego wyznacza cenę, jaką płacimy za towary sprowadzane z zagranicy. Benzyna, sprzęt elektroniczny czy owoce są droższe, kiedy złoty staje się mniej wart w stosunku do walut zagranicznych. Rynek walutowy pełni także istotną funkcję w skali międzynarodowej – ułatwia handel i inwestowanie za granicą.

Są jednak osoby, które zmianami kursów walut interesują się znacznie bardziej niż przeciętny konsument czy przedsiębiorca. Są to inwestorzy na rynku walutowym. W Polsce jest ich coraz więcej. Instytucje finansowe oferują nawet internetowy dostęp do specjalistycznych platform, za pomocą których klient może samodzielnie dokonywać transakcji. Platformy te pozwalają inwestować przy wysokiej dźwigni finansowej, której mechanizm zostanie przedstawiony w dalszej części tekstu. Na razie wystarczy, jeśli ograniczymy się do stwierdzenia, że stwarza to możliwość wypracowania sporych zysków w bardzo krótkim czasie, lecz istnieje również duże ryzyko utraty znacznej części lub nawet całości zainwestowanego kapitału.

Zanim zainwestujesz

Przed rozpoczęciem inwestowania na rynku walutowym warto zastanowić się, co wpływa na kurs walutowy, czyli cenę pieniądza wyrażoną w walucie obcej. Ale najpierw trzeba zrozumieć, czym we współczesnej gospodarce jest pieniądz.

Tradycyjnie pieniądzem były złote i srebrne monety. Najlepiej spełniały one tę funkcję, ponieważ ilość tych kruszców była ograniczona, nie traciły one na wartości wraz z upływem czasu, były cenne (a więc można było płacić przy użyciu ich małej ilości) i mogły być używane w różnych państwach. W związku z tym nie istniała wówczas potrzeba działania rynku walutowego.

Gwałtowny rozwój gospodarki światowej w XIX wieku oraz wojny doprowadziły jednak do sytuacji, w której państwa zaczęły emitować pieniądz fiducjarny. W przeciwieństwie do pieniądza kruszcowego nie ma on wartości sam w sobie. Jego wartość wynika z tego, że państwo gwarantuje możliwość rozliczenia się na swoim terytorium przy jego zastosowaniu. Pieniądz fiducjarny to na przykład banknot, ale może występować również pod postacią zapisu na koncie bankowym – i w tej postaci krąży obecnie po świecie za pośrednictwem rynków walutowych.

To, ile dana waluta jest warta poza granicami państwa emitenta, zależy obecnie od wielu czynników. Najważniejsze z nich to:

- 1) poziom wymiany handlowej – importerzy potrzebują obcych walut, żeby móc zapłacić za sprowadzane dobra (kreują popyt na walutę), eksporterzy sprzedają waluty, które dostali w zamian za swój towar (kreują podaż waluty);

- 2) wysokość stóp procentowych – zagraniczni inwestorzy chętnie kupują waluty krajów o wysokich stopach procentowych, ponieważ w tych jurysdykcjach mogą więcej zarobić na lokacie terminowej;
- 3) wydarzenia na giełdach poszczególnych państw – inwestorzy kupują waluty krajów, w których giełda idzie w górę, aby móc nabyć akcje lokalnie notowanych spółek;
- 4) zaufanie do kraju, w szczególności jeśli chodzi o wydarzenia polityczne i gospodarcze – inwestorzy unikają walut krajów o niestabilnej sytuacji;
- 5) sentyment rynkowy – inwestorzy mają pewne przekonania co do przyszłego kształtowania się wydarzeń rynkowych.

Magia płynności

Na kurs walutowy mają także wpływ inne czynniki, które związane są raczej z technicznymi uwarunkowaniami wymiany. Po pierwsze, jest to płynność, czyli możliwość natychmiastowego zakupu lub zbycia waluty po cenie rynkowej. Im większa płynność, tym inwestor ponosi niższe koszty transakcyjne, otwierając pozycję lub zamykając ją. Na rynku walutowym duża płynność oznacza niski „spread”, czyli różnicę, po jakiej można daną walutę kupić i sprzedać.

Z drugiej strony należy pamiętać, że płynne waluty są często wykorzystywane przez międzynarodowych inwestorów do dokonywania krótkoterminowej spekulacji. W związku z tym, jeśli należą one do stosunkowo niewielkich państw – jak Polska – ich kurs może podlegać znacznym wahanom.

Płynność jest bezpośrednio związana z liczbą transakcji przeprowadzanych na danej walucie, czyli łatwością, z jaką można znaleźć partnera do transakcji. Nie dziwi więc, że najbardziej płynne są najważniejsze waluty świata, jak dolar amerykański czy euro. Jednocześnie to płynność jest jednym z czynników, które zachęcają inwestorów do lokowania środków w dany walor.

Systemy kursu walutowego

Sposób kształtowania się kursu walutowego uwarunkowany jest także systemem wymiany narzuconym przez państwo emitenta. Systemy kursu walutowego można podzielić na trzy kategorie:

- 1) kursy sztywne – ich celem jest utrzymanie stałej relacji wymiany waluty krajowej w stosunku do określonych walut zagranicznych. Pozwala to krajowym przedsiębiorcom z dużą dokładnością przewidywać przyszły kurs walutowy i dokonywać bardziej trafnych decyzji co do opłacalności transakcji importu oraz eksportu. Niestety, aby państwo mogło stosować ten system, czyli sterować kursem swojej waluty, potrzebuje dużych rezerw walut obcych. Istnieje także ryzyko, że w wyniku błędnej polityki banku narodowego

kurs walutowy oderwie się od realnych uwarunkowań ekonomicznych. Może to doprowadzić do kryzysu walutowego;

- 2) kursy płynne – w tym wypadku kurs walutowy regulowany jest przede wszystkim przez czynniki rynkowe, państwo rezygnuje z decydującego wpływu w tym zakresie. Skutkuje to podatnością kursu walutowego na wahania i zwiększa ryzyko walutowe dla przedsiębiorców – czyli prawdopodobieństwo, że po zawarciu transakcji w obcej walucie kurs przed jej rozliczeniem ulegnie zmianie. Stosując ten system, państwo nie musi jednak posiadać tak znacznych rezerw walutowych, a w związku z brakiem interwencji w grę popytu i podaży groźba kryzysu walutowego jest znacznie mniejsza;
- 3) systemy pośrednie – dążą do połączenia zalet systemów sztywnych i płynnych przy ograniczeniu dolegliwości ich wad. Polegają na próbie ustabilizowania kursu walutowego wokół pewnej wartości, jednocześnie pozwalając mechanizmowi rynkowemu na przesuwanie kursu, co powinno zmniejszyć ryzyko kryzysu walutowego.

Podstawowe pojęcia

Dla osób, które nie miały wcześniej styczności z rynkiem walutowym, użyteczne mogą także okazać się poniższe podstawowe wiadomości.

Rynek walutowy działa **24 godziny** na dobę, **5 dni w tygodniu**. Nie oznacza to, że banki pracują bez przerwy. W czasie kiedy w Polsce jest noc, handel odbywa się głównie przy udziale podmiotów amerykańskich i azjatyckich. Nie ma jednak przeszkód, by wziąć wtedy udział w transakcji.

Rynek walutowy jest rynkiem **OTC** (ang. *over-the-counter*), co oznacza, że nie ma podmiotu organizującego obrót, a transakcje zawierane są bezpośrednio pomiędzy uczestnikami rynku.

Uczestnikami rynku walutowego są:

- **dilerzy** (banki i inne instytucje finansowe) – dokonują znacznej liczby transakcji kupna i sprzedaży walut, zarabiając podobnie jak kantor na spreadzie (różnicy) pomiędzy obiema cenami;
- **podmioty komercyjne** – przedsiębiorcy, turyści i inne podmioty, które dokonują transakcji walutowych w celu realizacji własnych zamierzeń gospodarczych;
- **spekulanci** – podmioty szukające możliwości odniesienia korzyści z inwestycji;
- **banki centralne** i skarb państwa – dokonują transakcji w celu regulacji ilości posiadanych przez dane państwo walut zagranicznych oraz dążą do wywarcia określonego wpływu na kurs walutowy.

Wyróżnia się dwa rodzaje zmian kursu walutowego. Mówimy o **aprecjacji**, kiedy dana waluta zyskuje na wartości względem innej, i o **deprecjacji** – kiedy na wartości traci. Aprecjacja i deprecjacja następują więc zawsze w odniesieniu do innych walut.

Na rynku walutowym znaczenie ma najmniejsza zmiana kursu. Inwestorzy interesują się nawet wahaniami o jedną dziesięciotysięczną część kursu. Jest ona nazywana **pipsem** lub

punktem. Część setna to natomiast **figura.** O kursie 1,2311 możemy więc, używając slangu inwestorów, powiedzieć, że są to dwadzieścia trzy figury i jedenaście punktów.

Kiedy na rynku walutowym otrzymujemy ofertę zawarcia transakcji, dostajemy od diler **kwotowanie.** Składa się ono z dwóch cen: **BID/ASK.** BID to cena, po jakiej diler chce kupić od nas walutę. ASK to cena, po jakiej jest gotowy ją sprzedać. Kwotowanie dotyczy zawsze pewnej pary walutowej. W **kwotowaniu bezpośrednim** waluta zagraniczna znajduje się po lewej stronie, a waluta krajowa – po prawej. Para EUR/PLN w Polsce jest kwotowaniem bezpośrednim. Natomiast układ odwrotny, w którym waluta zagraniczna znajduje się po prawej stronie, to **kwotowanie pośrednie.**

Warto też znać nazwy najważniejszych walut. Są to:

- GBP – funt brytyjski, czyli „Cable”, oznaczany teæ £
- USD – dolar amerykański, oznaczany również \$
- CHF – frank szwajcarski, czyli „Swissy”
- JPY – jen japoński, czyli „Ben” lub „Yen”, oznaczany także ¥
- EUR – euro, czyli €
- AUD – dolar australijski, oznaczany też „Aussie”
- CAD – dolar kanadyjski
- BRL – real brazylijski
- MXN – peso meksykańskie
- RMB – chiński renminbi
- SGD – dolar singapurski
- INR – rupia indyjska
- VND – dong wietnamski
- IDR – rupia indonezyjska
- XDR – specjalne prawa ciągnięcia Międzynarodowego Funduszu Walutowego
- PLN – złoty polski.

Lewarowanie inwestycji

Rynek walutowy znany jest z możliwości wysokiego **lewarowania inwestycji.** Chodzi o możliwość zaciągnięcia pożyczki i zainwestowania pożyczonych środków. Lewarowanie 50:1 oznacza, że inwestując 1 jednostkę pieniężną, dostajemy jednocześnie 49 na kredyt. Wówczas aprecjacja zakupionej przez nas waluty o 1 proc. powoduje, że zarabiamy 50 proc. w stosunku do zainwestowanych środków. Dzieje się tak, ponieważ na naszą korzyść pracują pożyczone środki.

Należy jednak pamiętać, że działa to również w drugą stronę. Jeśli waluta traci 1 proc., my tracimy 50 razy więcej niż przy braku lewarowania. W momencie, w którym straty osiągają poziom pierwotnie zainwestowanych środków (co przy wysokim lewarowaniu może stać się bardzo szybko), wypadamy z gry, pozostając bez początkowego kapitału.

Zakończenie

Każdy początkujący inwestor na rynku walutowym marzy o tym, by być jak George Soros, który w 1992 roku zauważył, że rząd brytyjski prowadzi niespójne polityki pieniężną i walutową – w związku z czym powinien albo podnieść stopy procentowe do poziomu tych, które obowiązywały wówczas w Europie, albo pozwolić na utratę wartości funta w stosunku do walut kontynentalnych.

Oba rozwiązania były niekorzystne dla Brytyjczyków. Podwyższenie stóp procentowych zahamowałoby rozwój gospodarczy kraju, ponieważ trzymanie pieniędzy na koncie stałoby się bardziej opłacalne, a inwestowanie w ryzykowne przedsięwzięcia straciłoby na atrakcyjności. Natomiast dewaluacja funta była trudna do zaakceptowania z politycznego punktu widzenia. W tamtym czasie Wielka Brytania miała ambicje udziału w projekcie jednej waluty europejskiej. W tym celu wszystkie kraje zobowiązały się do utrzymywania pewnego parytetu wymiany swoich walut, co nazwano mechanizmem ERM. Dewaluacja funta wiązałaby się z jego wypadnięciem z mechanizmu ERM i brakiem możliwości wejścia Wielkiej Brytanii do dopiero mającej powstać strefy euro.

Aby wykorzystać niespójność polityki Wielkiej Brytanii, Soros zaczął pożyczać funty od Banku Anglii i sprzedawać je na rynku walutowym. W ten sposób zwiększał presję na dewaluację tej waluty. Bank Anglii skupował funty z powrotem z rynku po zawyżonym kursie, który starał się utrzymać. Płacił przy tym swoimi rezerwami dolarowymi. W końcu koszty obrony były zbyt wysokie. Wielka Brytania wystąpiła z mechanizmu ERM i zdewaluowała funta. Soros mógł odkupić funty po niższym kursie i oddać je Bankowi Anglii. Zarobił na tym ponad miliard dolarów.

Przed rozpoczęciem inwestowania warto jednak zdać sobie sprawę, że dokonywanie decyzji inwestycyjnych pod wpływem zasłyszanych historii o osobach, które zarobiły majątek, nie jest właściwym podejściem. Początkujący inwestorzy powinni być ostrożni i przede wszystkim dążyć do samodzielnego zdobywania nowych wiadomości. Zanim zainwestuje się swoje oszczędności, warto pomyśleć o wykonaniu próby na wersji demonstracyjnej systemu transakcyjnego. Pozwoli to wstępnie sprawdzić siły i przyzwycząić się do sposobu obsługi programu, co zapobiegnie prostym błędom w momencie przyływu adrenaliny.

Piotr Gołędzinowski